LIST WARSZAWIANINA DO PARAFIANINA

Z POWODU HASŁA NARODOWEGO:

WOLNOSC, CAŁOSC, NIEPODLEGŁOSC.

Zaspokoiłem, iak widzę, szczęśliwie, zapytania WP. *Rewolucyi* tuteyszey, i *Powstania* Narodowego tyczące się. Przekonałem go, że iak cele, tak i śrzodki, ku odzyskaniu Wolności przez Naród przedsięwzięte, mocne są i prawne.,.. W ostatnim Liście, osobliwszą Jego względem *hasła* Narodu wyczytuię trwożliwość, a w tey nowe, o dalszych losach naszych, wątpliwości. Proszę cierpliwie nad odpowiedzią moią zastanowić się. Piszę szczerze, piszę otwarcie. Starałem się nayusilniey wszystkie Jego rozwiązać skrupuły: Spodziewam się więc, że gdy i tą razą mey zaufasz przyiaźni; dasz mieysce przekonaniu: A wszelkie uprzedzenia i wrażenia trwożliwe, potępisz i odrzucisz.

Nie pierwszy to WP. który nad hasłem dzisieyszym Narodowym zastanawiasz się: Nie pierwszy, który, zamiast tego wyrazu *Całość*, czytałeś, *Rowność*. Czyli raczey, oswoiony z poślednim, dziwisz się i pytasz o przyczynę tey zamiany?... Wiedzieć więc *nayprzód* masz, że *hasło* to, wyciągnione iest z *Aktu Powstania Wdztwa Krakowskiego*: Ze go wskazała Narodowi przysięga przez *Naczelnika* uczyniona: Ze Stolica nasza, zrzuciwszy iarzmo nieprzyiacielskie, przyswoiła go pierwsza: A to,

za przykładem Xſtwa Mazowieckiego, iuż prawie od całego Narodu z uwielbieniem przyięte. Wiedzieć *powtóre* masz: Że Naród powstaiący przeciw przemocy Sąsiadów, nie mógł iaśniey i mocniey, całey Europie, swym hasłem, w przedsięwzięciach swych tłumaczyć się, iak pod temi świętemi godłami *Wolności*, *Całości*, *Niepodległości*. Nie mógł innych nad te użyć wyrazów, ku przekonaniu Sądsiadów i Alliantów o prawności swych zamiarów: Nie mógł oraz, do ożywienia ducha Obywatelſkiego ku *Powſtaniu* i dzwignieniu się powszechnemu, mocniey, i dzielniey odwołać się, iak do tych imion, które nietylko *wspolną*, ale i *osobistą* każdego, *Wolność*, *Całość* i *Niepodległość*, budzą i zagrzewaią.

Szanuie Narod, i szanować zawsze będzie *Równość Obywatelſką*: Oświadczył iuż Europie, oświadczył wszyſtkim Ziemi Polſkiey Mieszkańcom, iak święte tego wyrazu powziął wyobrażenia. Już nawet i *Rada naywyższa Narodowa*, i *Naczelnik* naſz, dały poznać każdey klaſſie, ile cenią i poważaią ten święty rządney ſpółeczności związek. W iakim wyrozumieniu, w iakich obrębach, ustalony, w przyszłym naszym Rządzie mieć chcą. Ale hasło to, w ten czas dopiero w ſwych okaże ſię ſkutkach; gdy oſwobodziwszy z naiezdców wolney Ziemi granice, radzić zaczniemy, o wewnętrznym Rządzie: Gdy wolni od domowey i obcey przemocy; o ściśleyszych między klaſſami Mieſzkańców Ziemi naſzey pomyślemy związkach: Słowem, gdy więcey czaſu, do zaſtanowienia ſię, nad właściwym tych świętych wyrazów, *Wolności*, *Całości*, *Równości* i *Niepodległości* znaczeniem, pozyſkamy — Ja, co za wyobrażenia mam, tych ſzanownych Jmion, tłómaczę się WPanu ninieyszym liſtem.

I. *Wolność* w względzie politycznym uważana, dzieli ſię na *Wolność Narodową* i *Obywatelſką*. Znaczenie obydwu, iasne ſą przez ſię: Jasno i to, że w Społeczności rządney, iak dzielność i obſzerność *pierwszey*, gruntuie zasady *drugiey*; tak osłabienie *tamtey*, ciągnie za ſobą upadek *pośledniey*. Wolny Na-

rod, wolny Obywatel; Niewolen Naród, niewolnik Obywatel..... Do iakiey tedy wolności, pierwszy hasła Narodowego wyraz stosować się ma; O iaką tu dziś idzie, czy *Narodową* czy *Obywatelską* wolność? Nikt rozumiem nie wątpi. Niewątpisz pewnie i WP. i iuż się przekonywasz, że nam naprzód odzyskać potrzeba *Wolność Narodową*, abyśmy się cieszyć mogli, słodkiemi *Wolności Obywatelskiey* owocami: Ze Naród, iakiemi bądź drogami iak nayprędzey od obcey przemocy, a domowey intrygi oswobodzić należy; Nie zaś nad tym zastanawiać się, czy Obywatel na Seymikach o Posłach, a ci na Seymie, o podatkach, woysku, bezpieczeństwie wewnętrznym i zewnętrznym naradzaią się: Czy rzeczy idą, podług narzuconych od przemocy przepisów; Czyli podług formy Rządu na Seymie ostatnim Warszaw: opisaney. Poddać nam się dziś z ufnością potrzeba, pod dowolne *Rady Narodowey*, i *Naczelnika* układy. Przyimuymy spokoynie, a wypełniaymy ochoczo ich rozkazy, abyśmy sami sobie, i Potomkom naszym, wolne i wspolne zapewnili obrady: Aby kiedyżkolwiek Polak mógł rzec śmiało: „Oto moie prawa, moia wolność, moie swobody: Bo mi ie na„dał Rząd wolny, Rząd nikomu niepodległy.„

II. Drugi hasła Narodowego wyraz, stosuie się szczególniey do całości granic naszych, samowładnie i bez żadnego prawa określonych: Do nadgrody przyzwoitey, za tysiączne gwałty i rabunki przez Nieprzyiaciela popełnione: Do wymuszenia, na wiarołomnym Sąsiedzie powrótu własności Rzeplitey, w Ludziach i ruchomościach zagarnioney: Słowem do odzyskania tego wszystkiego, co nam prawa Narodów, Traktaty, Allianse, i sama Preskrypcya odwieczna zaręczyły, a gwałt, i zdrada wydarły...Ma wprawdzie swoie bezpieczeństwo i *Całość Obywatelska*. Czuwa *Rząd tymczasowy*, aby nikt nad przepis układów i taryff iego, nie był ciążony, depaktowany. Lecz gdy przez *Akt Powstania*, nie iuż maiątki, ale i życia nasze na obronę Oyczyzny poświęciliśmy; Gdy żyć z sławą, albo umierać z hono-

rem poſtanowiliśmy; Możemyż dbać lub lękać ſię o *Całość* fortun naszych? Możemyż ſię oglądać na byt nasz przyſzły; niepewni dzisieyszey polityczney exyſtencyi, niepewni potąd tego, co dziś dzierżemy, pokąd ſobie wolnego zarządzenia wſzyſtkim, w odzyſkaney *Wolności Narodowey* niezapewniemy? Mowmy raczey: „Oyczyzno kochana! Ty wſzyſtkie wſzyſtkich ogarniasz „miłości! Całość twoia, całość nasza. Upadek twóy, zguba „nasza. Poświęcamy ci więc ochoczo ſiebie i dobra nasze: Nieſiemy na ofiarę wſzyſtko, aby przez tę, ieźli nie my, przynay„mniey Potomkowie nasi, *Wolność Całość* i *Niepodległość* ſwo„ię zabezpieczyli; A nauczeni przykładem naszym, kaiali ſię „tego wſzyſtkiego, co nas z laty, o tak opłakany ſtan przypra„wiło.„

III. *Niepodległość Narodowa* w całey ſwey obszerności wzięta, ſamemu tylko Wolnemu Narodowi ſłuży. On ſam mocen ieſt, przepisać dla ſiebie przez Reprezentantów pewną i trwałą Rządu formę; On Panem zewnętrznych związków i wewnętrznych urządzeń; On od niczyiey dowolney niezależy władzy; On prawa ſobie dawać i w potrzebie odmieniać; Siłę Zbroyną zwiększać lub zmnieyszać; Podatki nakładać; Sądy ſtanowić; Oſoby do Magiſtratur wybierać, i od tychże ſprawę z czynności odbierać; *&c.* ma zupełną wolność i moc naywyżſzą. Którykolwiek Naród tych władz nieposiada; Którykolwiek, albo zrzekł ſię ſolennie tak drogich praw i prerogatyw, albo z nich przemocnie wyzuty, nieodzyſkał ich przez *Insurrekcyą powszechną;* Nie ieſt *wolen*, nie może ſię nazwać *Niepodległym.*

Taką to niepodległość, utraciła Polſka naſza, ſkoro do Elekcyi Królów i Rządu Kraiowego, Sąſiadom ſwym mieszać się dopuściła. Skoro, wola i wybor wolnego Narodu, zależeć poczęły od niewolniczych Samowładców, ukazów. Już w naszym wieku, widzieliśmy na oczy, iako zuchwały Sąſiad, nié tylko nam Panów narzucać, ale i prawa przepisywać, z pomocą po-

dłych Aryſtokratów poważył ſię! Patrzyliśmy z żalem, że iuż do tey przyszedł zuchwałości, iż też ſame prawa, które na iednym Seymie dyktował, na drugim dowolnie mazał! Poszło ztąd, że wólny Naród, pod chytrze użytemi wolności i niepodległości hasłami, ſtał się obcą Prowincyą! Stracił wyobrażenia wolności i niepodległości; wypadł z rzędu politycznych Mocarſtw!

Aby zatym Naród nasz, prawdziwą uzyſkał *Niepodległość*; Aby Obywatel i wſzelkiey Ziemi polſkiey Miészkaniec, mógł mówić śmiało, „ żem *wolny* i nikomu obcemu *niepodległy*„ Potrzeba aby był nayświątobliwiey podległy prawu i rządowi: Aby iak *Wolności* tak *Niepodległości* znał granice... Pamiętać ma, że żadna Społeczność, tym więcey Naród obszerny, nie może ſtać bez pewnych praw opisów, nie może bydź przez wſzyſtkich rządzony... *Wolność* i *niepodległość Obywtelſka* zaſadza ſię iſtotnie, na wſpólnictwie czyli umiarkowanym wpływie do Rządu kraiowégo; Na wolnym i nieprzymuszonym prawodactwie; Na wyborze dowolnym Magiſtratur wykonawczych *i t. d.* Szanować i dopełniać pierwſze, ſłuchać drugie, ieſt każdego wolnego Obywatela świętą powinnością, słodką niewolą. Na tey to niewoli, ſtały wiekami, naywolnieysze Rzplite: Na tey i naſza trwać będzie niewzruſzenie; Byle tylko każdy, co te szanowne *Wolności i Niepodległości* Narodowey i Obywatelſkiey powtarza haſła, umiał rozeznać, *Wolność* prawdziwą, od *swey woli; Niepodległość*, od *Zuchwalstwa* i *bezkarności.* „ *Servi legum simus, ut liberi eſse poſsimus.* „

IV. Zaspakaiaiąc wreszcie oſtatnie WP. zapytanie; zaſtanowmy się nieco nad *Równością*, z iedney ſtrony od niego uwielbioną i upragnioną, z drugiey, przyprawuiącą go, o boiaźń i nieiaką trwoźliwość... *Równość Obywatelska* ieſt właściwą i udzielną wolnych i niepodległych Narodów, prerogatywą. Każdy Obywatel, który do dobra publicznego przykłada się; który bądź z własności *nieruchomey*, *bądź z przemyſłowey*, łoży corocznie czą-

ſtkę dorobku swego, na utrzymanie Rządu Cywilnego i Siły Zbroyney Narodowey; nabywa prawa Obywatelſtwa, może się mieścić w rzędzie naybogatszych i nayznamienitszych Obywatelów Kraiowych: Może bezpiecznie mówić, żem *Równy*, bo *Wolny i niepodległy* nikomu, prócz prawa i iego Wykonawców... Na mocy tegoż Obywatelſtwa, ma prawo każdy Obywatel, obierać naywyższych swych Reprezentantów; Ma moc domagać się od nich sprawy, z zleconego sobie poſlannictwa; A szczególniey wiedzieć powinien, gdzie i iako złożony przezeń podatek, lub ſkładki tymczasowe i dobrowolne obrocone, i rozrządzone; Jaki ſtan Skarbu i wydatków publicznych maſsa; Aby się mocniey o użyteczności i potrzebie swych ofiar przeświadczył, a o wierności Szafarzów ich przekonał... Taż *Równość* otwiera mu drogę, do wszelkich ſtopni Cywilnych i Woyſkowych, podług zdatności; Zaręcza znaczenie i powagę, pomiędzy różnemi klassami: A uprzedzenia i wszelkie przesądy, z różności urodzenia powzięte, umarza i niszczy... Jasno więc ieſt, że nie każdy Mieſzkaniec Ziemi naszey, przywłaszczyć sobie może chlubny Obywatela tytuł: Jaśnieysza ieſzcze, że nie każdy w cywilności uważany, *Równości Obywatelſkiey* dzierży prawa... Ma wprawdzie do niey każdy wſtęp wolny: Ma otwarty dla siebie, w każdey Obywatelów klassie, przytułek. Ale pokąd przepisaney z prawa i zwyczaiu niedopełni formalności; Pokąd z dorobku rąk swych lub przemyſłu, żyiąc, żadną cząſtką potrzeb publicznych nie zasila; mieścić się nie może w rzędzie *Obywatelów*. Proſtym ieſt Ziemi naszey Mieszkańcem, i przeſtać powinien na *opiece*, którey mu Kray, równie z Obywatelami, przez Władze wykonawcze udziela. &c. &c.

Niech zaś nikt pod *Równość Obywatelſką* albo *Cywilną*, nie podciąga *Równości naturalney* Człowieka, w ſtanie samotnym uważanego: Niech zasad pierwszey, nie ſtosuie do *drugiey*. Wyszedł on z *Równości naturalney*, iak tylko wszedł w rządne Społeczeńſtwo: A i w pierwiaſtkowym swym ſtanie, nie był zupeł-

nie drugim równy; Bo siły duszy i ciała, przemysł i ekonomia każdego w szczególności wzięte, iednego od drugiego bogatszym, oświeceńszym, przezornieyszym i świetleyszym wystawuią... Co więc w stanie owym pierwotnym, z porządku natury wypływało; to daleko iaśniey w stanie Cywilnym czyli społecznym iści się.. Zatym, iak siły ciała i duszy Człowieka względem Człowieka nie są iednakie; tak maiątki i talenta ludzkie nie mogą bydź równe: Muszą bydź bogatsi i ubożsi, oświeceńsi i mniey świetli: Jedni drugim radzić, ci tamtych słuchać: Jedni rozumem i maiątkiem swym, drudzy siłami naturalnemi, wspolney Oyczyznie wypłacać się.

V. Do tego wszystkiego, co się tu o *Wolności*, *Całości*, *Niepodległości* i *Równości* powiedziało, dodać, czyli raczey powtorzyć należy: Ze Narod, w innym widoku w czasie pokoiu, w innym, w czasie *Powstania* swego, na prerogatywy te poglądać powinien: Ze zapomnieć zupełnie o nich potrzeba każdey klasie, nim ie nadal dla całey swey zatwierdzi Społeczności: Ze dopiero po ukończoney Rewolucyi, będzie wolen i mocen Narod, urządzić i poprawić to, co przemoc lub przesąd w rząd nasz wcisnęły... Nadto niech każdy pomni o zasadach *Rewolucyi* naszey. Poddaliśmy się zupełnie, do czasu ugruntowania *Powstania Narodowego*, nieokreśloney, co do obrony Kraiu *Naczelnika* naszego władzy. Zlaliśmy nań moc, bez żadnych prawideł, przybrania sobie *Rady*. Z tą On wspolnie, Rządu kraiowego powinności zastępować; Potrzeby Narodu ułatwiać; Jnteressa zagraniczne kierować i ukończać wolen iest i mocen. Z tą On, nayważniejsze dzis w Narodzie zaufanie, i znaczenie pozyskał! Zapomniymy więc dziś o naszych prawach i przywileiach. Porzućmy na czas zastarzałe wyobrażenia o Stanach Rzplitey. Nie liczmy między sobą, tylko gorliwych, iednomyślnych i gotowych na obronę Oyczyzny Obywatelów: A biorąc przykład z spokoyności Stanów, którym dawnieysze i poźnieysze prawa pewne w obradach mieysce i znaczenie zaręczyły; Czekaymy z cierpli-

wością, zaręczonego nam przez Akt Powstania Extra-Ordynaryinego Seymu, który pewnie naypilniey, o wadach przeszłego Rządu naszego, z strony niedostateczney reprezentacyi Obywatelów, zaradzi. Tym czasem, pełniymy wszyscy z ochotą i bez oporu, Naywyższego Naczelnika wolą i rozkazy: Nie myślmy o znaczeniu naszym politycznym, kiedy fizyczne Oyczyzny iestestwo zagrożone. Wreszcie pomniymy, że roztargnieni obroną Kraiu i systematu rządowego układem, osłabiemy ducha męzstwa i iedności; Nieprzyiaciela przez niechęci nasze, ośmielemy; A Sąsiadom i Alliantom naszym przeciwne powziętym o Powstaniu naszym, damy wyobrażenia.

Masz więc WP. w krotkości wystawione zdania moie, o *Wolności*, *Całości*, *Niepodległości i Równości.* Spodziewam się że iasne i przekonywaiące znaydziesz. Powierz ich twym i moim przyiaciołom: A gdy ie i ci za dostateczne i dokładne osądzą; za szczęśliwego poczytam się, gdy was choć kilku w waszych wątpliwościach i trwożliwościach zaspokoionych usłyszę.

Jestem &c.

z Warszawy dnia 1. Czerwca R. 1794.